



Ks. dr hab. Przemysław Kantyka, prof. KUL
Kierownik Katedry Teologii Protestanckiej
w Instytucie Ekumenicznym KUL
A. Raclawickie 14, 20-950 Lublin

Lublin, 2 października 2018 r.

Recenzja

rozprawy doktorskiej p. mgr. Emira Kasprzyckiego

pt. *Współpraca Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego i Kościoła Ewangelicko-*

Reformowanego w Polsce w latach 1945-2012

Warszawa 2018, 398 s. kps.

Pan mgr Emir Kasprzycki przedstawił do oceny pracę doktorską napisaną pod kierunkiem p. prof. dra hab. Tadeusza Zielińskiego w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej. Promotorem pomocniczym jest dr Jerzy Sojka. Temat rozprawy został sformułowany następująco: *Współpraca Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego i Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Polsce w latach 1945-2012*.

Od swego początku Reformacja na ziemiach ówczesnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów miała dwa oblicza: kalwińskie i luteranckie. To pierwsze związane było raczej z warstwą wykształconej magnaterii i bogatszej szlachty, która chłonęła nowości przychodzące z Zachodu i witała z entuzjazmem oczekiwaną reformę Kościoła. Nikt przecież wtedy jeszcze nie wiedział, że Reformacja przyniesie Kościołowi Zachodniemu wielowiekowy podział. Drugie oblicze Reformacji – luteranckie – związane było bardziej z decyzjami politycznymi przyjęcia wyznania luteranckiego w Prusach po sekularyzacji Zakonu Krzyżackiego, czy w Księstwie Cieszyńskim. To drugie oblicze Reformacji okazało się na ziemiach polskich historycznie bardziej odporne na reformę podjętą przez Kościół rzymskokatolicki na Soborze Trydenckim, która niesłusznie redukowana bywa przez autorów różnych opracowań jedynie do kontrreformacji. Jakkolwiek wyznanie reformowane z czasem o wiele szybciej malało liczebnie, niż wyznanie luteranckie, to jednak losy obu wyznań współistniejących w Rzeczypospolitej w kolejnych etapach jej dziejów były ze sobą ściśle splecione. Należy więc z uwagą i wdzięcznością powitać monumentalne dzieło p. Emira Kasprzyckiego mówiące o

wzajemnych relacjach na ziemiach polskich tych dwu Kościołów wyrosłych z szesnastowiecznej Reformacji.

Rozprawa doktorska p. Emira Kasprzyckiego ma charakter pionierski, jako że nie ma szczegółowego i całościowego opracowania podejmowanej tematyki w dotychczasowym piśmiennictwie naukowym, co sam Autor zauważa w *Zakończeniu*: „niniejsza praca jest odpowiedzią na brak takiego opracowania i jednocześnie próbą wypełnienia istniejącej w tym względzie luki badawczej”. Już choćby dlatego warto zająć się badaniem tego wycinka historii, aby uzupełnić istniejącą lukę w badaniach naukowych. Jest wszakże powód donioślejszy: praca ta ma nam dostarczyć wiedzy na temat rozwoju Kościołów Ewangelicko-Augsburskiego i Ewangelicko-Reformowanego na ziemiach polskich od czasów Reformacji do współczesności poprzez pryzmat ich wzajemnych relacji. Przeprowadzone badania mogą też rzucić więcej światła na historię wielostronnych relacji międzykonfesyjnych w Polsce, co z kolei ma niebagatelne znaczenie dla zrozumienia współczesnych relacji międzykościelnych. Stąd aktualność i potrzeba napisania rozprawy, czego podjął się p. Emir Kasprzycki w oparciu o dostępną bardzo szeroką bazę źródłową, zarówno w postaci archiwaliów, jak prasy czy przeprowadzonych przez siebie wywiadów oraz przy uwzględnieniu licznych opracowań wycinkowych tematu.

1. Problem, cel, metoda i struktura rozprawy

Pan magister Kasprzycki w swojej rozprawie podjął problem, który można ująć w pytaniu: jak wyglądała Współpraca Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego i Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Polsce w latach 1945-2012? W rzeczywistości problem badawczy sięga daleko w przeszłość, aż do XVI wieku. Cel pracy został przez Autora określony jako „rekonstrukcja całokształtu wzajemnych relacji między Kościołem Ewangelicko-Augsburskim w Polsce i Ewangelicko-Reformowanym w Polsce w latach 1945-2012”, przy czym Autor założył, że relacje te „najmocniej wyrażały się we współpracy obu wspólnot” (s. 7). Nieco więcej o celu Autor napisał w *Zakończeniu* rozprawy: „Celem niniejszej pracy było nie tylko przedstawienie i usystematyzowanie na podstawie istniejących dokumentów i opracowań, historii wzajemnych relacji pomiędzy dwoma Kościołami ewangelickimi, ale także próba ukazania całego spektrum problemów i zagadnień, z jakimi zmagali się wspólnoty w opisywanym okresie” (s. 349).

Sformułowanie tematu pracy zapowiada analizę relacji istniejących pomiędzy dwoma Kościołami ewangelickimi w Polsce od zakończenia II wojny światowej do roku 2012.

Termin *ad quem* rozprawy nie został wybrany przypadkowo, bowiem właśnie 22 lutego tegoż 2012 roku nastąpiło podpisanie *Porozumienia o wzajemnym dopuszczaniu wiernych do czynnego korzystania z praw i obowiązków wynikających z udziału w życiu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP i Ewangelicko-Reformowanego w RP*. Termin *a quo* został określony na rok 1945, czyli rok zakończenia ostatniej wojny światowej. Autor jednak postanowił przedstawić całą historię relacji luterkańsko-kalwińskich od czasów Reformacji i rozbudował ją tak bardzo, że zajęła ona aż trzy rozdziały pracy (s. 17-90). Choć usprawiedliwia się we *Wstępie* z nieprzestrzegania cezury czasowej pracy, a to ze względu na „konieczność ukazania tła historycznego wzajemnych relacji luterkańsko-reformowanych w Polsce poczynając od wieku XVI aż po dwudziestolecie międzywojenne i okres II wojny światowej” (s. 8), to jednak stwierdzić należy, że tak bardzo rozbudowane ukazanie tła stanowi niemal odrębną rozprawę w rozprawie. Wskazuję na to ze względów czysto metodologicznych, bo przecież jest to część pracy równie interesująca i dobrze opracowana jak pozostałe sześć rozdziałów. Przy wydawaniu pracy drukiem można by jednak rozważyć zmianę tytułu książki, aby ta jedna trzecia pracy nie „wystawała” poza tytuł całości.

Do *instrumentum laboris* należą także metody pracy. Autor we *Wstępie* opisał wykorzystywaną metodę teologiczno-historyczną bardzo rzetelnie. Pierwszym etapem jej zastosowania była kwerenda archiwalna i biblioteczna, drugim analiza zebranego materiału źródłowego, ostatnim zaś synteza zebranego materiału i „próba podjęcia obiektywnej oceny zabiegów i starań w zakresie zbliżenia teologicznego i praktycznych aspektów współpracy” (s. 12). Autor opisał też etapy zastosowanej metody wywiadu osobistego: wyznaczenie rozmówców, analiza i usystematyzowanie treści wywiadów, wreszcie synteza ich treści (s. 12).

Zasadniczy przedmiot badań realizowany jest w dziewięciu etapach, z których sześć ostatnich pokrywa się zasadniczo z tematem pracy. Zgodnie z tymi założeniami Autor podzielił studium na dziewięć rozdziałów, a te dalej na paragrafy i punkty. Całość dopełniają *Spis treści* (s. 2-5), *Wstęp* (s. 6-16), *Zakończenie* (s. 347-351), *Kalendarium głównych wydarzeń w stosunkach Kościołów Ewangelicko-Augsburskiego i Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Polsce w latach 1945-2012* (s. 352), *Bibliografia* (s. 355-386), *Streszczenie* w języku polskim (s. 387-390) i angielskim (*Summary*, s. 391-394) oraz *Indeks osobowy* (s. 395-398).

W pierwszym rozdziale (s. 17-57) przedstawiono dzieje Reformacji, zarówno w wydaniu niemieckim jak i szwajcarskim, ze szczególnym uwzględnieniem Polski. Treść rozdziału drugiego wypełnia omówienie protestanckiej unii kościelnej w Prusach w pierwszej

połowie XIX wieku (s. 58-68). Znalazł się w tym rozdziale – zapewne omyłkowo – w paragrafie 2.2, nie ujęty w spisie treści numerowany jako 1.1 tytuł: „Skutki unii na przykładzie wybranych parafii”. W rozdziale trzecim (s. 69-90) Autor dokonuje przeglądu dążeń ekumenicznych protestantów polskich od Reformacji do końca II wojny światowej. Te trzy rozdziały wstępne stanowią podbudowę dla właściwego trzonu pracy ujętego w jej tytule. Począwszy więc od rozdziału czwartego (s. 91-127) otrzymujemy kolejno opis sytuacji demograficznej, politycznej i majątkowej Kościołów w latach 1945-2012, a dalej w rozdziale piątym (s. 128-208) szeroki opis współpracy Kościołów na płaszczyźnie centralnej w tym samym okresie. Rozdział szósty (s. 209-235) został poświęcony omówieniu współpracy Kościołów na forum Polskiej Rady Ekumenicznej, natomiast rozdział siódmy (s. 236-276) współpracy Kościołów na płaszczyźnie parafialnej. Zważywszy na to, że rozdział siódmy traktuje na temat współpracy bezpośredniej, tak jak rozdział piąty, sensowna byłaby zamiana kolejności rozdziałów szóstego i siódmego. W rozdziale ósmym (s. 277-326) Autor szeroko omówił współpracę Kościołów na płaszczyźnie edukacyjnej. Ostatni rozdział rozprawy, dziewiąty (s. 327-346), poświęcony został nie ujętym wcześniej różnorodnym formom współpracy Kościołów. Każdy z rozdziałów rozpoczyna się wprowadzeniem, a zakończony jest podsumowaniem, które w syntetyczny sposób zbiera zawarte w rozdziale informacje. W ten sposób w obrębie pracy każdy z rozdziałów stanowi niejako odrębną całość, kompletną i zrozumiałą nawet bez wgłębiania się w całość rozprawy.

Zebrane w trakcie prowadzonych badań owoce tychże zaprezentowane zostały najpierw w podsumowaniach rozdziałów, a następnie bardziej syntetycznie w *Zakończeniu* (s. 198-199), w którym Autor sformułował także wnioski natury ogólnej, a w nich pokusił się o ocenę stanu relacji pomiędzy omawianymi Kościołami. Kompozycję i realizację rozprawy należy ocenić bardzo wysoko, z jedną sugestią, zawartą powyżej, dotyczącą ewentualnej zamiany kolejności rozdziałów szóstego i siódmego.

2. Ocena pracy

Aspekt formalny

Aspekt formalny jest dobrą stroną pracy pana Kasprzyckiego. Autor rzetelnie potraktował strukturalne elementy *Wstępu* i zawarł w nim niezbędne informacje co do tematu i celu rozprawy. Precyzyjnie określił też dotychczasowy stan badań nad podejmowanym zagadnieniem, a także bazę źródłową pracy, którą nazwał „bazą materiałową” (s. 9-11).

Rozmiary przedsięwzięcia, z jakim zmierzył się w swojej pracy doktorskiej Emir Kasprzycki muszą budzić respekt. Każdy, kto kiedykolwiek miał do czynienia ze żmudnymi kwerendami archiwalnymi, z analizowaniem tysięcy stron akt, z przeszukiwaniem protokołów z posiedzeń różnych gremiów, analizowaniem doniesień prasowych wie doskonale, jak żmudna, iście benedyktyńska to praca. Szeroko zakrojony temat sprawił, że pan Kasprzycki wprost zmuszony został do wykorzystania i analizowania dużej liczby tekstów archiwalnych, ale także wspomnień, kalendarzy, druków wytwarzanych do użytku wewnętrznego. Tam, gdzie brakowało materiału publikowanego, Doktorant oparł się na treści przeprowadzonych przez siebie wywiadów. To należy zauważyć i docenić. W samym układzie bibliografii (s. 355-386) znajdujemy podział na „archiwalia” (dalej podzielone według poszczególnych archiwów i bibliotek), „protokoły z wywiadów”, „publikacje” (w tym akty prawne, prasa, kalendarze, inne źródła), wreszcie „opracowania” i „źródła internetowe”. Bibliografia została klarownie podzielona i ułożona. Jedyne zastrzeżenia budzi podanie w tym ostatnim dziale jedynie adresów internetowych, bez tytułów i autorów tekstów, które to informacje – choć nie zawsze – na stronach internetowych zwykle występują.

Doktorant opiera się w swojej pracy głównie na źródłach archiwalnych, jednak obficie wykorzystuje także źródła prasowe oraz literaturę przedmiotu. Ponieważ praca dotyczy terenu Polski, stąd nie dziwi posługiwanie się źródłami w języku polskim. Wśród opracowań można znaleźć nieliczne dzieła w języku niemieckim i jedno we francuskim. Wysoko należy ocenić umiejętność pisania na temat, to jest podawania tych informacji oraz ich interpretacji, które należą do badanego w danym miejscu wycinka tematu. Autor zasadniczo uniknął przeładowania tekstu nużącymi i niewiele wnoszącymi szczegółami, choć w niektórych wypadkach przytaczane cytaty wydają się zbyt długie w stosunku do tekstu własnego Doktoranta.

Zapis wykazu wykorzystanej bibliografii i przypisy nie budzą zastrzeżeń. Wiele przypisów ma wartość nie tylko dokumentującą, ale znacząco rozszerza treściową zawartość dysertacji. Od strony edytorskiej praca przygotowana jest zasadniczo starannie, choć zdarzają się literówki czy wyrazy w niewłaściwej formie gramatycznej. Potknięcia językowe występują rzadko, a i te można będzie usunąć przygotowując pracę do druku. Z pewnością bowiem praca ta zasługuje na wydanie w poważnym wydawnictwie uniwersyteckim.

Język dysertacji jest nie tylko poprawny i zrozumiały, ale mimo niekiedy rozbudowanych zdań i nagromadzenia wielu szczegółowych informacji, również komunikatywny. W układzie materiału widać logiczną kolejność wynikania informacji, co

świadczy o tym, że Autor poradził sobie dobrze z ogromem materiału, w oparciu o który komponował pracę. Inną zaletą jest wykorzystanie w pracy bardzo szerokiej bazy źródłowej.

Aspekt merytoryczny

W ocenie treści rozprawy na samym początku trzeba stwierdzić, że Autor potrafił dość syntetycznie – mimo że na ok. 346 stronach tekstu (nie licząc bibliografii i innych dodatków) – ująć olbrzymi materiał źródłowy, w sposób bardzo dobrze uporządkowany. Dzięki zastosowanym metodom prezentowane treści i wyniki badań są interesujące, a wnioski wyprowadzone poprawnie. Od strony merytorycznej praca może się poszczycić wieloma osiągnięciami badawczymi, do których należy zaliczyć zwłaszcza naświetlenie mało znanych faktów współpracy między omawianymi Kościołami, przy uwzględnieniu całej złożoności sytuacji wewnętrznej Kościołów oraz otoczenia zewnętrznego, takiego szczególnie jak uwarunkowania polityczne, społeczne oraz relacje z dominującym wyznaniem rzymskokatolickim. Słusznie o swojej pracy Autor pisze w *Zakończeniu*: „...starano się przedstawić możliwie wszystkie aspekty podejmowanych działań i decyzji, a także ich skutki dla obu Kościołów i poszczególnych osób. Przy okazji udało się ukazać wiele kluczowych postaci z obu ewangelickich środowisk, uwypuklając te wątki i zdarzenia, które były dotychczas mało znane” (s. 349). Można tylko potwierdzić samoocenę Autora. Jego praca ma wielki walor poznawczy i edukacyjny. Powinna po opublikowaniu zostać włączona do kanonu lektur obowiązkowych z historii Kościoła w Polsce.

W ocenie osiągnięć merytorycznych trzeba zauważyć, że na przestrzeni całego wywodu Doktorant dokładał starań, by możliwie dokładnie wyświetlić omawiane zagadnienia. Rozdział pierwszy to w krótka historia Reformacji w ujęciu wittenberskim i szwajcarskim oraz krótka historia implementacji tych dwu nurtów reformacyjnych na ziemiach polskich. Choć opracowanie samo w sobie jest dobre i może funkcjonować jako odrębna całość, np. skrypt, to nie wnosi do wiedzy ogólnej nic nowego, gdyż powtarza wiadomości powszechnie znane. Natomiast jako zarysowanie tła dla dalszych wywodów jest w mojej ocenie zbyt szerokie.

W rozdziale drugim znalazł się opis protestanckiej unii kościelnej w Prusach jako przykład – wymuszonego co prawda przez władze świeckie, lecz jednak – instytucjonalnego zjednoczenia obu nurtów reformacyjnych na danym terenie. Odmienne od wiadomości zawartych w rozdziale pierwszym, jest to rzecz mało znana polskim czytelnikom, nawet studentom teologii. Opracowanie to, choć powinno być bardziej zwarte, ma o tyle

uzasadnienie w ocenianej pracy, że w późniejszych granicach Polski znaleźli się chrześcijanie należący do Kościołów unijnych.

Rozdział trzeci, poświęcony dążeniom ekumenicznym polskich protestantów od Reformacji do końca II wojny światowej przynosi wiele cennych informacji na tematy mało znane. Piękne karty polskiego protestantyzmu zostały tu przedstawione przez pryzmat dążeń do coraz większego zacieśniania współpracy. Rozdział ten może stanowić, podobnie jak pierwszy, odrębną całość i znów, przy zachowaniu tematu pracy, powinien być napisany bardziej zwięźle. Ta szeroka podbudowa zasadniczego tematu składająca się aż z trzech rozdziałów jest cenna i wartościowa, lecz przez swą okazałą objętość zupełnie nie wygląda na wstęp do dalszych rozważań.

Zasadniczy trzon pracy obejmuje rozdziały od czwartego do dziewiątego. W nich rzeczywiście zawarto opis działalności Kościołów luterańskiego i kalwińskiego w Polsce powojennej od 1945 r. Rozdziały te należy uznać za właściwą pracę badawczą Doktoranta, bowiem zawierają one dane z analiz opartych na materiałach archiwalnych, nie zaś streszczenie z podręczników historii Reformacji. Ta część pracy dostarcza wiele materiału poznawczego niedostępnego dotychczas w literaturze przedmiotu. Zawiera ogromnie interesujące wątki oraz dane o zdarzeniach i ich uczestnikach. Metodologiczny podział na sprawy natury ogólnej (rozdział piąty), współpracę na poziomie parafii (rozdział siódmy), współpracę w ramach Polskiej Rady Ekumenicznej (rozdział szósty) i wreszcie współpracę edukacyjną (rozdział ósmy) oraz na innych polach (rozdział dziewiąty) dobrze porządkuje zebrany materiał badawczy, należy więc pochwalić jako udane tak przeprowadzone przedsięwzięcie badawcze (z zachowaniem postulowanej wyżej zamiany kolejności rozdziałów szóstego i siódmego).

W rozdziale czwartym Doktorant rzeczowo, w oparciu o dane statystyczne, wyświetla sytuację demograficzną, polityczną i majątkową Kościołów Ewangelicko-Augsburskiego i Ewangelicko-Reformowanego w całym okresie od 1945 do 2012 roku. Szczególnie rozbudowany jest opis lat 1945-1956, a uzasadnieniem tego jest mnogość spraw i wydarzeń, które miały miejsce w życiu Kościołów w tamtym okresie powojennym, w którym zupełnie przemodelowana została struktura geograficzna i demograficzna tychże.

Rozdział piąty zawiera opis współpracy Kościołów luterańskiego kalwińskiego w czasach powojennych. O ile pierwsza jego część zgrabnie naświetla ich zbliżenie zarówno z okazji 400-lecia Ugody sandomierskiej, jak i podpisania *Konkordii leuenerskiej*, to druga część, traktująca o współpracy w latach 1974-1989 to najsłabszy fragment pracy, szczególnie pod względem treści i rzetelności ocen. Doktorant usiłował się zmierzyć z trudną historią

kolaboracji władz Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego z władzami komunistycznymi, ale nie uczynił tego w sposób wyważony. Za wszelką cenę starał się szukać usprawiedliwień, przytaczając opinie wątpliwych autorytetów.

Byłoby jednak dobrze, aby przygotowując pracę do druku Autor zadbał nieco bardziej o naukowy obiektywizm, szczególnie w ocenach działań i postaw ludzi należących do wspomnianego przezeń wielokrotnie Kościoła rzymskokatolickiego. Badania naukowe powinny być prowadzone *sine ira et studio*. Trudno się jednak czasami Autorowi pohamować przed ocenami emocjonalnymi i silnie zabarwionymi konfesyjnie. W stonowaniu wypowiedzi mógłby pomóc szerszy dobór opracowań z zakresu historii Kościoła. Oprócz dzieł autorów protestanckich, można by też sięgnąć do opracowań autorów katolickich i skonfrontować patrzenie na dane wydarzenia i sprawy. Pomogło by to na przykład dostrzec, jak wielkim dziełem była reforma Kościoła podjęta na Soborze Trydenckim. W zaciętrzewieniu publicystycznym mogą różni autorzy zupełnie niesłusznie redukować ją do wymiaru kontrreformacji, ale nie można tego robić zachowując naukowy obiektywizm. Można by też stonować nieco takie oceny, jak ta sugerująca „...nietolerancję polskich władców i licznych przedstawicieli duchowieństwa rzymskokatolickiego, którzy za pomocą restrykcyjnego prawa i stosowania przemocy starali się skutecznie rozbijać i usuwać polskich protestantów nie tylko z przestrzeni życia publicznego, ale także z terytorium Polski” (s. 89). Polska była krajem bez stosów, bez wojen religijnych, za to zabezpieczającym prawa różnowiercze. Czyż Autor sam nie wspomina o senacie Rzeczypospolitej zdominowanym swego czasu przez protestantów? Po naukę nietolerancji można by się udać do reformacyjnej Genewy, do Zurichu czy do Holandii. Tyle, że tam prześladowania dotknęły katolików.

Równie niepogłębione oceny feruje Doktorant odnośnie do zawierania małżeństw mieszanych (*vide* s. 109, 120-121). Tematyka ta powinna mu być lepiej znana, jest wszakże autorem artykułu w „*Studia Oecumenica*” (nr 12 z 2012 r.): *Małżeństwa mieszane katolicko-ewangelickie oraz konwersje na Śląsku Opolskim i Śląsku Górnym w latach 1921-1940. Zarys statystyczny*. Może więc widzieć o tym, że stosowanie Kodeksu Prawa Kanonicznego przez duchownych rzymskokatolickich nie jest wyrazem ich złej woli, nietolerancji czy złośliwości wobec niekatolików, ale prawną powinnością wobec własnego Kościoła. Sprawa tzw. rękojmi wymaganych od katolickiej strony przy zawieraniu małżeństwa mieszanego jest od wielu lat przedmiotem wspólnych prac Polskiej Rady Ekumenicznej i Rady ds. Ekumenizmu Konferencji Episkopatu Polski. Wypracowane porozumienie zostało przesłane do aprobaty Kurii Rzymskiej. Czekamy z nadzieją na pozytywne rozstrzygnięcie.

Choć bibliografia pracy jest imponująca od strony wykorzystanych archiwaliów, o tyle wśród opracowań, głównie teologicznych i historycznych, warto by sięgnąć po ogólnie dostępne, a wartościowe pozycje. Do lepszego opisu teologii reformowanej mogła by posłużyć książka Piotra Jaskóły *Spiritus Effector. Nauka Jana Kalwina o roli Ducha Świętego w misterium zbawienia* (Opole 1994), zaś do poszerzenia wiadomości na temat dokonań edukacyjnych Kościoła reformowanego w Polsce dwie pozycje Stanisława Tworka: *Szkolnictwo kalwińskie w Małopolsce i jego związki z innymi ośrodkami w kraju i za granicą w XVI-XVIIw.* (Lublin 1966) oraz *Działalność oświatowo-kulturalna kalwinizmu małopolskiego* (Lublin 1970). Na fakty związane z przejmowaniem opuszczonych świątyń luteranских na Mazurach i zachowywaniu przez katolików dziedzictwa kulturowego luteranów mogłaby rzucić światło książka Jacka Wojtkowskiego *Świątynie ewangelickie przekazane katolikom na Warmii i Mazurach w latach 1972-1992* (Olsztyn 2002) oraz jego artykuł *Losy ewangelickich obiektów sakralnych na terenie Warmii i Mazur w latach 1945-1989* (w: *Polski protestantyzm w czasach nazizmu i komunizmu*, red. J. Kłaczek, Toruń 2009). Sięgnięcie do tych pozycji szczególnie zalecam Doktorantowi przy przygotowaniu dysertacji doktorskiej do druku. Pozwoli to stonować emocje (*vide* s. 98, 113, 115, 118) i wyważyć opinie. Przecież w pracy naukowej powinna dominować rzeczowa relacja, a unikać trzeba publicystycznego zacierzewienia. Rzecz ciekawa: Doktorant powołuje się na s. 114 na statystyki przytoczone w artykule *Kościoły ewangelickie przejęte dla kultu katolickiego po drugiej wojnie światowej w archidiecezji warmińskiej* autorstwa ks. bp. Juliana Wojtkowskiego. To biskup senior archidiecezji warmińskiej, natomiast ks. prał. kan. dr Jacek Wojtkowski, absolwent KUL, obecnie proboszcz katedry we Fromborku, jest autorem wyżej wskazanych publikacji.

Cierpliwe dociekanie prawdy przez spojrzenie na daną rzecz z możliwie wielu stron, tak aby uzyskać opinię jak najbardziej wyważoną cechuje dobrego naukowca. Z tym większą przykrością czyta się w dobrej i bardzo bogatej treściowo pracy doktorskiej p. Emira Kasprzyckiego powtarzane kąśliwe publicystyczne banały o rzekomym konserwatyzmie moralnym i społecznym papieża Jana Pawła II i jego konserwatywnej idei ekumenizmu (s. 123). Historia oceni – obiektywnie – który z papieży więcej uczynił dla sprawy ekumenizmu, ale na pewno Jan Paweł II będzie w czołówce rankingu. Równie nie na miejscu w pracy doktorskiej jest przytaczanie publicystycznych tekstów, takich jak J. Wierskiego ze *Zwiastuna* o zagrożeniu Kościołów mniejszościowych „ze strony rzymskiego katolicyzmu, który nie stracił nic ze swej agresywności” (s. 161), a jeszcze gorsze jest nie opatrzenie tego testu wyważonym komentarzem, tylko wplatanie dalej w tok narracji poglądów

zacierzewanego publicysty i przejmowanie ich jako własne. Powtarzam: *sine ira et studio*. Inaczej to nie nauka, tylko publicystyka.

Dobrze, że Doktorant nie pomija rzeczy trudnych dla własnej wspólnoty wyznaniowej i pisze także o popieraniu reżimu komunistycznego przez ówczesne władze Kościoła luterańskiego (s. 186-199). Można zrozumieć, że jako członek tej wspólnoty stara się złagodzić oceny i szukać – przynajmniej częściowego – usprawiedliwienia dla takich postaw. Natomiast zarówno twierdzenie, że przyczyną podejmowania przez Kościół luterański w czasach stanu wojennego kolaboracji z komunistycznymi władzami była „coraz bardziej nieprzyjazna postawa Kościoła Rzymskokatolickiego wobec mniejszości luterańskiej”, a także opinia, że jakoby Kościoły mniejszościowe „były narażone na nieprzyjemne gesty ze strony Kościoła Rzymskokatolickiego” nie powinny się znaleźć w pracy naukowej, bowiem jest to po prostu nieprawda. Może jednak były inne przyczyny? Przytaczany prof. Kłaczek mógł napisać różne rzeczy, nie koniecznie poparte faktami. Ale naukowiec, czyli w tym wypadku Doktorant, nie może takich poglądów przytaczać bezkrytycznie, czyniąc je swoimi, a powinien je zweryfikować. Do wypowiedzi, na których opiera się oceny naukowe, nawet jeśli te wypowiedzi pochodzą od profesorów, trzeba krytycznie selekcionować i weryfikować! Był – rzeczywiście – dystans ze strony Kościoła rzymskokatolickiego wobec wszystkich aktywnie kolaborujących z reżimem komunistycznym i naturalne ochłodzenie relacji. Doktorant mógł to łatwo ustalić. Podstawowym zadaniem badacza jest szukanie prawdy. Tu Doktorant niestety zawiódł.

Docenić trzeba umiejętne zmierzenie się Doktoranta w rozdziale szóstym z opisem działalności Polskiej Rady Ekumenicznej, a w tym szczególnie z opisem pewnego przesilenia, jakie nastąpiło w PRE po zmianie systemu politycznego w Polsce u progu lat dziewięćdziesiątych. To „prawda nas wyzwoli” – rzeczowe przedstawienie argumentów bez wchodzenia w oceny publicystyczne jest tu jak najbardziej na miejscu.

Wyszczególnione wyżej dokonania to tylko najbardziej podstawowe i najbardziej ogólne osiągnięcia rozprawy. Wystarczają jednak, by pod względem merytorycznym ocenić ją dość wysoko. Przedstawione uwagi krytyczne nie niweczą odbioru całości dzieła. Szkoda, że uchybienia te wystąpiły w tak pracowicie i w swej całości dobrze przygotowanej rozprawie. Nie ma jednak na tym świecie jeszcze chyba nikogo, kto by napisał dzieło doskonałe. Tak i oceniana praca do doskonałości się przybliża, acz z pewnymi uchybieniami.

3. Pytania do dyskusji

Uznanie dla poprawnie zrealizowanego dzieła i brak poważniejszych zarzutów nie oznacza braku pytań. W trakcie lektury pracy rodziło ich się wiele, wspomnę dwa, na które Doktorant mógłby odpowiedzieć podczas obrony pracy doktorskiej.

1./ Jaka jest aktualność szesnastowiecznej doktryny eucharystycznej w Kościołach Ewangelicko-Augsburskim i Ewangelicko-Reformowanym w świetle reformacyjnych kontrowersji i *Konkordii leuenberskiej*?

2./ Na ile – w ocenie Doktoranta – Polska Rada Ekumeniczna przysłużyła się do budowania jedności wewnątrz-protestanckiej w przeszłości i jaki jest potencjał tej organizacji na przyszłość?

4. Wniosek

Od strony formalnej i merytorycznej oceniana praca nie budzi zastrzeżeń mogących podważyć jej pozytywną ocenę. Doktorant wykazał się bardzo dużą samodzielnością w przeprowadzaniu badań. Przeprowadzone w pracy analizy oraz śmiało wyciągane wnioski świadczą o dużej erudycji oraz dojrzałości badawczej p. mgr. Emira Kasprzyckiego. Praca zasługuje na bardzo dobrą ocenę, dotyczącą szczególnie wysokiego poziomu warsztatu naukowego widocznego w jej realizacji od strony formalnej i merytorycznej. Piszę to z całym przekonaniem mimo kilku zgłaszanych wyżej zastrzeżeń co do zbyt rozbudowanych rozdziałów wstępnych oraz braku zdystansowania się Autora do ocen uwarunkowanych konfesyjnie i publicystycznie. Należy także stwierdzić, że wskazane błędy i uchybienia formalne i merytoryczne nie są tego rodzaju, aby obniżały generalnie wysoką wartość ocenianej rozprawy doktorskiej. Można je łatwo naprawić przygotowując rozprawę do druku.

W oparciu o powyższe stwierdzam, że opiniowana praca spełnia wymogi ustawowe stawiane rozprawom doktorskim (Ustawa z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki [Dz. U. 2017 r. poz. 1789]) i może być podstawą nadania stopnia naukowego doktora nauk teologicznych w zakresie historii Kościoła. Wobec tego stawiam wniosek, by kontynuować przewód doktorski p. mgr. Emira Kasprzyckiego.



Ks. dr hab. Przemysław Kantyka, prof. KUL